Dziś: Sport i Wych. Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 2 grudnia 1935 r. Nr. 330

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73.
P.K.O. 302.712
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zniżka cen artykułów skartelizowanych

Co mówi o tem min. Górecki i wicemin. Lechnicki

WARSZAWA, 1. XII. *Min. Górecki przyjął w sobotę dziennikarzy, którym udzielił ciekawych wyjaśnień, dotyczących zniżki cen artykułów skartelizowanych.*

Na konferencji prasowej obecny był też wiceminister *Lechnicki*.

Na wstępie p. min. Górecki zaznaczył, że akcja rządu w sprawie uzdrowienia życia gospodarczego w Polsce odbywa się w szybkiem tempie. Stanowcza zapowiedź, jaka padła z ust szefa rządu, p. premjera Kościałkowskiego, jest *realizowana przez rząd konsekwentnie.*

Jeśli chodzi o kartele, to p. min. Górecki podkreśla, że rząd *występuje zdecydowanie przeciwko tym wszystkim kartelom, które bądź przez fakt swego istnienia, bądź przez sposób działania wpływają hamująco na zniżkowe kształtowanie się cen* poszczególnych artykułów przemysłowych, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, lub na nieograniczone usprawiedliwione ograniczenie produkcji i wymiany.

Najradykalniejszym może świadkiem — zaznaczył p. min. Górecki — byłoby *zawieszenie działalności wszystkich karteli*, jednakże rząd nie chce iść tą drogą, która w wielu wypadkach *mogłaby nie odpowiadać zamierzeniom i nie przynieść pożądanych rezultatów.* Natomiast jako bezwzględnie szkodliwe należy uznać wszelkie organizacje kartelowe, istniejące w handlu hurtowym, które monopolizując w swych rękach handel w poszczególnych branżach, zamiast usprawnić go, powodują znaczne podrożenie pośrednictwa.

Zdobycie rynku wewnętrznego oznacza zarazem *zaspokojenie najpilniejszych potrzeb szerokich mas* naszego społeczeństwa oraz zapewnienie im odpowiedniej stopy życiowej.

Konieczność możliwie niskich cen artykułów przemysłowych, jest zatem także koniecznością socjalną o pierwszorzędnem znaczeniu.

Oprócz rozwiązanych już 30 karteli w niedługim czasie przewiduje się jak podnosi min. Górecki *rozwiązanie wielu innych karteli*, utrzymujących się na poziomie wysokich nieuzasadnionych gospodarczo cen.

Równocześnie z wszystkiemi innemi branżami *przeprowadza się rozmowy co do cen.*

W sprawie *obniżki cen cukru, węgla, żelaza, nafty i tekstylji*, będących przedmiotem zapotrzebowania szerokich sfer ludności, wyniki przedstawiają się następująco: Układ zawarty

Z KARTELEM CUKROWNICZYM

doprowadził do ustalenia ceny *w detalu na terenie całej Polski w wysokości 1 zł. za 1 kg.*, obniżając ją w ten sposób o 25 groszy za kg. Ze względu na to, że cukier jest artykułem masowego zużycia, obniżka ta da się korzystnie odczuć u szerokich mas obywateli. Co się tyczy buraków, to w związku z ogólną sytuacją rolnictwa, uderzone ono będzie w skromnych rozmiarach albowiem tylko w granicach 2.50 zł. na worku. *Cukrownie zniżka obciąża na 12 i pół proc.*, rząd zaś o 6 i pół proc.

JEŻELI IDZIE O NAFTĘ,

to są tu dwa zagadnienia odrębne: nafty i wszystkich innych produktów przemysłu naftowego. Obniżka wynosi dla przeciętnej ceny w całej Polsce 4 grosze za litr. Na Kresach wobec tego, że ludność tamtejsza żyje w warunkach o wiele prymitywniejszych, niż w reszcie państwa, gdzie wobec tego wartość każdego grosza ma swoje znaczenie, obniżka *wyniesie 7 groszy*. Rządowi zależało na tem, aby nietylko nie stracić wyników ofiar roku poprzedniego, wskutek dokonanej już w roku ubiegłym przez przemysł naftowy obniżki o 10 proc. lecz aby w konsekwencji dostosować cenę artykułów do nowych stosunków do nowego poziomu cen.

CENA WĘGLA OPAŁOWEGO

jak zapowiada, zostanie obniżona o 13 proc., co przy zastosowaniu obniżki taryfy kolejowej wynosić będzie dla konsumenta zniżkę około 20 proc. Sortymenty, przeznaczone dla przemysłu, będą obniżone o 7 proc. Koks opałowy o 25 proc., przemysłowy o 10 proc., koksik o 20 proc.

W zakresie hutnictwa postanowiono *obniżkę cen wytworów hutniczych zsyndykalizowanych na 10 proc.* w stosunku do dzisiejszych cennikowych cen żelaza w Syndykacie polskich hut żelaznych, rur zsyndykalizowanych w biurze sprzedaży Polskich walcowni rur oraz surówki.

Następnie zabrał głos

WICEMINISTER SKARBU P. LECHNICKI,

Zaznacza on m. in., że węgiel w Polsce odgrywa niezmiernie ważną rolę. Przeciętnie obniżka węgla wyniesie około 11 proc., a więc da odciążenie życiu gospodarczemu o dwadzieście kilka miljonów złotych.

Rząd również postanowił pójść z równą ofiarą w dziedzinie

ZNIŻKI TARYF KOLEJOWYCH

Frachty kolejowe na węgiel zostaną obniżone w najbliższych dniach o około 20 proc. Jednocześnie rząd wspólnie z przedstawicielami przemysłu węglowego i przedstawicielami górników *rozpatrzy całokształt sytuacji w przemyśle węglowym* i będzie szukał dróg dla koniecznego przeprowadzenia dalszych procesów dostosowawczych w węglu.

W sprawie zagadnienia cukru p. min. Lechnicki podkreśla, że rząd obniżył podatek akcyzowy o 6,5 gr. i taryfę kolejową o 50 gr. na worku, umożliwiając w ten sposób wydatną obniżkę do 1 zł. za kg.

JEŻELI CHODZI O PAPIER

to sprawa jest jeszcze nieuzgodniona. Zachodzi ewentualność rozbicia kartelu. Mamy przekonanie, że znajdziemy w przyszłości wspólne podejście w rozwiązywaniu zagadnień papierniczych z wszystkiemi zdrowemi przedsiębiorstwami w tym przemyśle.

Omawiając główny bilans akcji rządowej p. min. Lechnicki wskazuje, że przy dzisiejszych wskazaniach konsumcji *potanienie artykułów skartelizowanych, o których była mowa powyżej*, zaoszczędzi konsumentom w globalnej sumie *około 130 — 140 miljonów zł.*

Przed generalną rozprawą

na froncie abisyńskim

LONDYN, 1.12. — Przygotowania do generalnej rozprawy z Włochami **weszły po przyjeździe cesarza do Dessie w stadjum końcowe.** Uruchomiona radjostacja cesarska utrzymuje nieustanny kontakt ze sztabami rasa Kassy i rasa Sejuma i lada dzień spodziewane jest generalne uderzenie sił abisyńskich na froncie północnym.

Korespondenci wojenni stwierdzają, że pogłoski o zranieniu rasa Sejuma **przez odłamek bomby włoskiej, zdają się być częściowo prawdziwe.** Wynika to z tego, że w dniu wczorajszym wyleciał z Dessie samolotem do obozu rasa Sejuma **jeden z cesarskich lekarzy Holendrów.** Rana rasa Sejuma jest zapewne lekka, bowiem sprawuje on dotychczas osobiście dowództwo nad armją.

Poselstwo sowieckie w Pradze

zostało okradzione

PRAGA, 1.12. — Władze sowieckie zwróciły się do władz czechosłowackich o wydanie sprawcy kradzieży w tutejszem poselstwie sowieckiem urzędnika tego poselstwa Kozimowa.

Cała ta sprawa, wbrew oficjalnemu komunikatowi, przedstawiającemu ją jako zwykłą kradzież pieniędzy, inaczej ujęta jest przez „Narodni Listy".

Pismo to na podstawie informacyj własnych twierdzi, że Kazimow odjechał po popełnieniu kradzieży autem z Pragi do Deksy. Tam u miejscowego ślusarza kazał sobie otworzyć podręczną kasetkę, z której wyjął pieniądze i pakiet dokumentów. Z Doksy odjechał następnie taksówką do niedaleko położonej miejscowości Bezder. Tam udał się wprost do jednej z gospód i kazał sobie podać piwa. Na jego rachunek pili również piwo goście w gospodzie.

Kazimow wychodził z gospody kilkakrotnie i powracał. Ostatni raz wyszedł około godz. 3 nad ranem, przyczem goście, siedzący w gospodzie, słyszeli strzały rewolwerowe. Po chwili Kazimow wrócił i mówił, że strzelał do psa. Następnie wyszedł znowu i dopiero w kilka godzin potem znaleziono go na werandzie domu bynajmniej nie pijanego, gdyż pił on tylko samo piwo, lecz oszołomionego jakimś narkotykiem.

W sprawie płac robotniczych

OKÓLNIK MIN. OPIEKI SPOŁ.

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

Min. op. społ. wydało do inspektorów pracy okólnik w sprawie przeciwdziałania obniżkom płac.

W szeregu gałęziach produkcji i w licznych poszczególnych zakładach pracy — głosi okólnik — ujawniają się w ostatnich czasach poważne tendencje do obniżania zarobków robotniczych i pracowników umysłowych. Dokonane ostatnio obniżenie minimum wolnego od podatków oraz zwiększenie opodatkowania pracowników nakazuje dołożyć wszelkich wysiłków, aiżeby zachowana została maksymalna zdolność konsumcyjna szerokich mas ludności miejskiej, składającej się w znacznym stopniu z pracowników przemysłowych i handlowych. Z tych względów, celem utrzymania możności zbytu dla płodów rolnych i artykułów produkcji przemysłowej, winni inspektorowie pracy usilnie **przeciwdziałać wszelkim próbom obniżania zarobków robotniczych**, dokonywanym bądź w drodze wypowiadania obowiązujących umów, zbiorowych, lub jednostronnego obniżania płac, bądź też w drodze masowego przenoszenia robotników do niższych kategoryj płac w ramach danej umowy.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Atłasowa chorągiew

DZIEJE PIĘCIU KÓŁ OLIMPIJSKICH.

W czasie Igrzysk olimpijskich w Sztokholmie nie istniała jeszcze flaga olimpijska. Dopiero w roku 1914 zaprojektował baron de Coubertin popularny obecnie symbol pięciu zasposlonych kół o barwach: niebieskiej, czarnej, żółtej, zielonej i czerwonej na białem tle. Koła te symbolizują pięć kontynentów zjednoczonych ideą olimpijską. Wbrew powszechnemu mniemaniu barwy kół nie mają nic wspólnego z poszczególnemi częściami świata, t.zn., że kolor żółty naprzykład wcale nie odnosi się do Azji, albo czarny do Afryki. Wybór padł na wymienione pięć barw ze względu na to, że można zestawić z nich flagi wszystkich narodów. Tak naprzykład było przed wojną.

Coubertin polecił w r. 1914 wykonać w „Bon Marche" na własny koszt 500 sztuk tej chorągwi. Po raz pierwszy wywieszono ją publicznie w przeddzień otwarcia kongresu olimpijskiego w Paryżu, dokładnie w sobotę, 14 czerwca 1914 r., na przyjęciu urządzonem przez hrabiego de Bertier.

14 czerwca towarzyszyła flaga olimpijska, noszona przez 6 skautów prezydentowi Poincare na uroczystość 20 rocznicy założenia igrzysk olimpijskich. Pokazywano ją przy wszystkich innych uroczystościach i imprezach związanych z kongresem.

Sztandar olimpijski zdobył sobie tylko wielką popularność, a wielu uczestników kongresu zabrało go ze sobą do kraju.

W r. 1915 powiewał sztandar olimpijski na ratuszu w Lozannie, jako na siedzibie sekretarjatu generalnego Międzynarodowego Olimpijskiego, który ze względu na wojnę światową przeniesiony został do tego miasta. Gdy w roku 1916 zorganizowano w ramach wielkiej wystawy w San Francisco „Dzień Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego" (International Olympic Comitte Day), chorągiew ta zdobiła miejsce honorowe głównego stadjonu.

W czasie Igrzysk Olimpijskich w Antwerpji w 1920 r. powiewał sztandar olimpijski po raz pierwszy w czasie zawodów. Poświęcono wówczas piękną atłasową chorągiew ufundowaną przez Belgijski Komitet Olimpijski, która dotąd stale jest przekazywana przez Prezydenta Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, burmistrzowi miasta, w których odbyły się igrzyska i jest w mieście tem przechowywana aż do następnej olimpjady. Burmistrz Los Angeles, John C. Porter, przybędzie latem roku przyszłego do Berlina, aby w czasie uroczystego zamknięcia igrzysk wręczyć sztandar olimpijski prezydentowi Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, hr. Baillet - Latour, który ze swej strony powierzy go nadburmistrzowi Berlina dr. Sahmowi.

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

Adres sekretarjatu:
M. Bluszcz. Będzin. ul. Cynkowa 23.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr. 33-35.

1) Wzywa się T.U.R. Ząbkowice, do spowodowania przybycia, na posiedzenie Komsiji W. G. i D. we wtorek dnia 3 b.m. o godz. 19 Ich kierownika sportowego i Kapitana drużyny, w sprawie zawodów ze Strzeleckim dnia 10.11 r.b. i z K.S. „Kazimierz" dnia 16.10.

2) Podaje się do wiadomości K.S. „Cyklon" Rogoźnik i T.S. „Orzeł" Bobrowniki, że Zarząd Podokręgu uznał winę obu klubów, za wspólne wprowadzanie się w błąd i Władz Podokręgu oraz za nierozegranie zawodów w terminie dnia 27.10 35 r. zweryfikował zawody te walkowerami po 0:3 bramek i 0 punktów dla obu klubów.

3) Podaje się do wiadomości TUR Ząbkowice i K.S.M. Niwka, że Komisja W. G. i D. po przeprowadzeniu dochodzenia nie ustaliła winy K.S.M. z nieodbytych zawodów dnia 20.10 35 r. w Niwce i wskutek tego wyznaczony zostanie z wiosną nowy termin zawodów.

4) Podaje się do wiadomości SDS. „Victorja" Będzin, że Komisja W.G. i D. opierając się na postanowieniach P.Z.P.N. nieuwzględniła Ich pisma z dnia 22.11 35 r. L. 302. W związku z nierozegraniem tych zawodów. wzywa się S.D.S. „Victorja" do wpłacenia sumy zł. 4, poniesionych przez K.S. „Bałtyk" rzeczywistych kosztów urządzenia zawodów w dniu 17.11 r.b.

5) Podaje się do wiadomości K.S. Związku Strzeleckiego w Niwce, że Komisja W. G. i D. nieuwzględniła Ich pisma z dnia 22.11 r.b. w sprawie zniesienia grzywny zł. 3, gdyż wyjaśnienie za L. dz. 67 winno było wpłynąć w terminie.

6) Ukarano K.A. „Bałtyk", potrójną taksą zgłoszenia zł. 3, za niezgłoszenie zawodów Bałtyk—Victorja w dniu 17.11 r.b. Przełożone zawody z 8-9 35 r. należało jak i każde inne zawody zgłosić do Podkolegjum Sędziów.

7) Ukarano grzywną zł. 2 K.S. „Strzelec" Łagisza, za brak porządkowych na zawodach z Jednością w Łagiszy dnia 24.11 r.b.

8) Ukarano graczy: a) Balcera Marjana z T.S. „Dąbrowa", dyskwalifikacją na 3 miesiące od 25.11 35 r. z uwzględnieniem sezonu martwego t.j. do dnia 24.5 36 r. włącznie, za kopnięcie przeciwnika i słowną obrazę sędziego na zaw. z Zagłębiem w dniu 24.11 r.b.

b) Snopka Eugenjusza z T.S. „Dąbrowa" i Bałdysa Czesława z Zagłębia, dyskwalifikacją po 2 tygodnie od 25.11 r.b. z uwzgl. sezonu martwego, t.j. do dnia 9.3 36 r., za wzajemne popychanie się i pogróżki na zawodach Dąbrowa — Zagłębie dnia 24.11 r.b.

9) Zweryfikowano zawody:

o mistrzostwo klasy „A" rezerw

17.11 r.b. Policyjny — Solvay 3:0 i 2 pkty dla Solvayu — walkower za udział w drużynie Policyjnego niezgłoszonego gracza Bratka Tadeusza.

o mistrzostwo klasy „B"

17.11 r.b. Cyklon —Gwiazda 3:0 i 2 pkty dla Cyklonu — walkower: Gwiazda nie stawiła się do zawodów.

24.11 r.b. T.U.R. — Gwiazda 3:0 i 2 pkty dla TURU-u — walkower, Gwiazda niestawiła się do zawodów.

10) Podaje się do wiadomości C.K.S. Czeladź i Z.T.G.S. „Hakoach", że Zarząd Podokręgu postanowił odwołane za wspólną zgoda obu klubów zawody cmfwy cmfwdshrdm odł...ć do wiosny.

Przew. Kom. W. G. i D. (—) Dr. S. Rechtszaft
Prezes: (—) Wł. Wolski.
Sekretarz: (—) M. Bluszcz.
Będzin, dnia 2 grudnia 1935 r.

KRONIKA SPORTOWA

PIŁKA NOŻNA

KLĘSKA POGONI W WIEDNIU.

Pierwszy występ piłkarzy Pogoni lwowskiej w Wiedniu zakończył się katastrofalną klęską. Admira zwyciężyła 13.3 (5:1). Bramki dla Polaków strzelił Matyas.

Teraz widać dopiero, że nawet marzenia o... remisie były wielką przesadą z naszej strony.

Wczorajszy występ Pogoni zakończył się również jej klęską. W spotkaniu z Rapsodem Pogoń uległa w stosunku 2:9 (01).

Ruch — Naprzód 0:7.

Mistrz Polski „Ruch" uległ wczoraj w towarzyskiem spotkaniu z „Naprzodem" z Lipin katastrofalnej porażce w stosunku 0:7.

Śląsk — Dąb 2:2 (1:1).

W towarzyskiem spotkaniu benjaminek Ligi K.S. Dąb i Katowice zremisował ze Śląskiem (Świętochłowice) 2:2.

Wisła — Warszawianka 3:1.

Ostatni mecz ligowy rozegrany wczoraj zakończył się zasłużonem zwycięstwem Wisły z stosunku 3:1. Dzięki temu wynikowi Wisła zajęła czwarte miejsce w tabeli. Warszawianka pozostała na przedostatniem miejscu, przed Legją.

B. B. S. (Bielsko) — Chacowia 2:2 (0:2).
Świętochłowice — Astorja 10:6
Warta — P. P. W. 8:3 (2:2).

BOKS

Mecz bokserski w Sosnowcu.

W ub. sobotę odbył się w Domu Katolickim w Sosnowcu mecz bokserski między Unją a Makabi.

Wyniki spotkań były następujące:

W wadze muszej Gudowski (U) — przegrał z Baitnerem (M) przez k. o. w I rundzie;

w wadze piórkowej: Welgrin (P.K.S.) wygrał z Ostenenburgiem przez k. o. w I rundzie;

w wadze lekkiej: wygrał Brauze (U) z Bergerem w I rundzie przez kło.

w wadze średniej: Obst (U) wygrał w I rundzie przez k. o. z Jegierem;

w wadze półciężkiej: Moszkowicz (Pol. K. S.) zremisom z Chudzikiem (U).

Wynik zawodów bokserskich:

Warta — Wisła 10:4 na korzyść Warty.

Inko — W. K. S. 13:3 na korzyść Inko.

W. R. Sp. — Polonja 9:5 na korzyść Polonji.

Ran pokonany w Nowym Jorku

Znany pięściarz polski Edward Ran zamieszkały stale w Ameryce, pokonany został ostatnio przez O. Connera po 10-ciu rundach na punkty w meczu rozegranym w Nowym Jorku.

NARCIARSTWO

V raid kolejowo - narciarski wzdłuż Karpat

Już obecnie TKN prowadzi prace przygotowawcze do uruchomienia raidu kolejowo - narciarskiego wzdłuż Karpat, który w bieżącym sezonie odbędzie się w czasie od 19 do 29 lutego 1936 r. — poraz piąty. Atrakcyjna ta impreza cieszy się stale wzrastającem zainteresowaniem, turystów, tak polskich jak i zagranicznych. W bieżącym sezonie udział zagranicy zapowiada się jeszcze większy, niż w ubiegłym. Już teraz nadchodzą liczne zapytania w tej sprawie z Francji, Anglji, Holandji, Niemiec, Szwecji i Danji. Pociąg raidowy, urządzony niezwykle komfortowo oraz urozmaicony program imprez pociągają jeszcze coraz silniej zagranicznych turystów, dzięki którym popularyzują się coraz bardziej piękne tereny narciarskie w Polsce.

Stacje turystyczno - narciarskie

Sieć stacyj narciarsko - turystycznych TKN będzie znacznie powiększona, dochodząc do liczby 150. Obecnie Zarząd TKN przeprowadza kontrolę tych stacyj, z których część zaopatrzona będzie prawdopodobnie w podręczne apteczki.

Rozpoczęto organizację stacyj narciarsko - turystycznych na terenie Łysogór. W ciągu sezonu zimowego zostanie wydany szczegółowy spis tych stacyj wraz z mapkami; zwięzły ich wykaz ukaże się w kalendarzyku narciarskim 1935-36, wydanym przez PZN.

Kurs narciarski dla nauczycieli.

Metodyczny Ośrodek wychowania fizycznego w Sosnowcu urządza w czasie feryj zimowych w Rabce 10-cio dniowy kurs narciarski dla nauczycieli (pań i panów) — zaawansowanych w jeździe i początkujących.

Kurs rozpocznie się dnia 28. grudnia br. i będzie trwał do dnia 8 stycznia 1936 r.

Uczestnicy zgłaszający się na kurs przywiozą ze sobą: sprzęt narciarski, 2 prześcieradła, koc lub kołdrę, poduszeczkę.

Przejazd koleją z miejsca pobytu do stacji Rabka — Zdrój według taryfy wojskowej — na zlecenie wyjazdu.

W wyjątkowych okolicznościach Ośrodek przewiduje wypożyczenie nart dla nauczycielstwa zgłaszającego się na kurs — co trzeba przy pisemnem zgłoszeniu zaznaczyć.

Opłata za kurs z pomieszczeniem i wyżywieniem w pensjonacie oraz nauką jazdy na nartach, opieką lekarską wyniesie 45 złotych odosoby.

Zgłoszenia na kurs z zadatkiem 10 zł. należy nadsyłać do dnia 7 grudnia br. pod adresem: Sosnowiec. państwowe seminarjum nauczycielskie kierownik ośrodka wychowania fizycznego — Ludomir Mazurek.

Szczegółowe dane co do kursu zostaną przesłane uczestnikom po zamknięciu listy zgłoszeń.

ZAPAŚNICTWO

CYGANIEWICZ POKONAŁ TURKA YOUSSUFFA.

W Pałacu sportowym w Brukseli wobec 12 tys. widzów rozegrany został mecz zapaśniczy w walce wolno-amerykańskiej między Wł. Zbyszko-Cyganiewiczem a tureckim zapaśnikiem Youssuffem Mustafą. Mecz wygrał Cyganiewicz, który pokonał przeciwnika po 31 minutach.

Cyganiewicz walczyć będzie 11 grudnia w Brukseli z Constant le Harin.

——xx——

Bokserzy niemieccy
POKONANI W POLSCE.

W sobotę i niedzielę bawił w Polsce zespół bokserski „B. C. Heros Eintracht 1920" z Hanoweru. W sobotę Niemcy pokonani zostali przez Wartę poznańską w stosunku 9:7, wczoraj zaś przez Skodę stołeczną w stosunku 10:6.

PROGRAM RADJOWY

ORKIESTRA POD GAZEM.

Co się dzieje w rozgłośni, w głośnikach i słuchawkach, gdy orkiestra jest pod gazem dowiemy się z wesołej audycji muzycznej Wiktora Budzyńskiego, którą nada Lwów we wtorek dnia 3 b.m. o godz. 20. Głównym aktorem tego muzycznego słuchowiska jest orkiestra, której sekundować będzie zespół wokalny rozgłośni lwowskiej.

PIEŚNI MIŁOSNE — J. BRAHMSA.

Johannes Brahms zajmuje jako kompozytor pieśni, w historji tej dziedziny muzycznej, miejsce bardzo ważne. Podobnie jak w kompozycjach instrumentalnych nawiązuje Brahm również i w pieśni do tradycyj klasycznych. Obok bardzo wielu pieśni solowych napisał Brahms szereg utworów przeznaczonych na zespoły wokalne, między innemi 7 zeszytów „Miłosnych walców" na kwartet wokalny z towarzyszeniem fortepianu na cztery ręce. Kilka pieśni z tego zbioru wykonają przed mikrofonem wileńskim dnia 3 b.m. o godz. 13.30: zespół śpiewaków „Pro arte" pod dyr. A. Ludwiga, oraz śpiewaczka Wanda Handrich.

PONIEDZIAŁEK 2 GRUDNIA 1935 R.

6.30 Pieśń poranna, pobudka do gimnastyki i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół: „Na św. Barbarę" — Gustawa Morcinka — w opracow. Janusza Woźniakowskiego. 12.35 Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.30 Lekcje języka polskiego poprowadzi Marja Goryńska. 13.45 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Trio Salonowe: Tadeusz Zygadło — skrzypce, Mieczysław Hoherman — wiolonczela, Władysław Szpilman — fortepian. 16.00 „Czar śląskiej pieśni ludowej" odczyt — wygł. prof. Józef Reiss. 16.15 Koncert ork. Wiktora Tychowskiego i Jerzego Rosnera. 16.45 „Od pomnika do pomnika" — skecz Stefana Wiecha-Wiecheckiego. 17.00 „Sprawa kobieca w Lidze Narodów" — odczyt wygł. Halina Rorja-Dernałowicz. 17.15 „Minuta poezji": Wiersz „Taniec zbójecki" Jan Kasprowicza — wygł. Mira Grelichowska. 17.20 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Korwin-Sługocka — śpiew, Jerzy Stefan — skrzypce. 17.50 Pogadanka Brunona Winawera. 18.00 Symfoniczna muzyka francuska (płyty). Objaśnienia dr. Emilji Elsnerówny. 18.30 „Król Łokietek" — odczyt — wygł. dr. Władysław Dzięgiel. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna (inż. Stanisław Nitsch) 19.35 Wiadomości sportowe 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 „O muz wyjeżdża". Koncert w wyk. Anieli Szlemińskiej — śpiew, Kazimierza Czekotowskiego — śpiew. Tadeusza Kowalskiego — wiolonczela. Henryka Sztompki — fortepian. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Fragment koncertu Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej. 21.45 „Śląsk Pracy" — Wieczór literacki poświęcony literaturze śląskiej w opracow. prof. Alfreda Jesionowskiego. 22.15 „Od Straussa do Lehara" — wiązanka operetkowa w wyk. Lucyny Szczepańskiej — śpiew i Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

WYTŁOMACZYŁ.

— Mój szef był bardzo zmartwiony; gdy mu powiedziałam, że w przyszłym miesiącu rzucam posadę.

— Spodziewał się może, że odejdziesz zaraz

GŁOSY PUBLICZNE

NERKI...

Harcerzyk dzielny, odważny, zdolny... W marcu 1931 r. „lekka płonica z następowem zapaleniem nerek, trwającem około 4 tygodni. O niepokoju, o zmartwieniach, o wydatkach rodziców nie będziemy się rozpisywać. Zuch jest znów zdrowym, wesołym, przedsiębiorczym...

W 1933 r. po wycieczce — krwiomocz, wałeczki kilku rodzajów. W kilka dni objawy chorobowe łagodnieją, mijają — harcerzyk może pracować normalnie, zdobywać sprawności i odznaczenia.

W listopadzie b.r. chłopak zauważa pewnego dnia, że mocz jego jest jakiś zmieniony. Pokazuje matce. Analiza: krew, substancje białkowe, wałeczki... Matka zaniepokojona. Dzień w dzień mocz do badania: porcja dzienna, porcja nocna... Ciągle to samo prawie... Po kilku dniach nieznaczna angina, stan podgorączkowy w ciągu jednego tylko dnia... Lekarz twierdzi, że to „wszystko jakieś nietypowe", że odwrotny przebieg niż zazwyczaj. Pociesza zresztą rodziców: nic groźnego — komórek nerkowych niema.

Dieta, leżenie w łóżku, ciepłe okłady.

Mija jeden tydzień, drugi... Moczu mniej. Prócz tego co było od początku zjawiają się i komórki nerkowe. Na twarzy lekkie obrzęki. Czasami bóle w okolicy lędźwiowej.

Harcerz się nudzi, przeczytał wszystkie książki ciekawe i dostępne mu, przewrócił do góry nogami bibljotekę ojca, chciałby wrócić do szkoły, nie chce leżeć stale w łóżku, wyprawia w domu harce, buntuje się przeciw zarządzeniom lekarza i rodziców, nie chce zachowywać przepisanej djety; czasami jakby zmieniał się psychicznie („Zwarjować można z tą chorobą, po co takie życie?").

Zaniepokojenie rodziców wzrasta...

Narady kilku lekarzy... Najlepiej byłoby do szpitala... Ale do jakiego?..

Szpitala dla dzieci w Zagłębiu brak Do Krakowa, do Kielc, a choćby do Katowic („nie lubią rodzice tego miasta")? — Niemożliwe, bo rodzice chcieliby chłopaka mieć na miejscu, w pobliżu...

Do szpitala ogólnego dla dorosłych?... Separatek brak... Otoczenie zgoła nie harcerskie... Rodzice obawiają się o zniepraw enie duszy dziecka...

A lekarze doszli do przekonania, że to jakaś nietypowa postać choroby nerkowej, że wyleczyć w domu będzie trudno...

A. N.

Cena biletów
NA LUX - TORPEDĘ

Dyrekcja O. K. P. w Katowicach podaje następujący komunikat: Z ważnością od 1 do 31 grudnia 1935 r. stosuje się do przejazdu w wagonach motorowych ekspresowych, kursujących na linji **Katowice — Kraków — Rabka — Zakopane**, następujące opłaty: Za przejazd pomiędzy stacjami odcinka Kraków — Rabka — Zakopane **pobiera się opłatę za bilet klasy trzeciej na pociąg pośpieszny, zaś pomiędzy stacjami odcinka Katowice — Kraków opłatę za bilet klasy trzeciej na pociąg osobowy.** Osoby jadące w wagonach motorowych ekspresowych ze stacyj odcinka Katowice—Kraków poza stację Kraków w kierunku Rabki i Zakopanego, albo w kierunku odwrotnym, płacą cenę biletów klasy trzeciej na pociąg osobowy za przejazd na całej drodze, z doliczaniem dopłaty na pociąg pośpieszny na odcinek przejazdu, leżący między Krakowem — Rabką i Zakopanem.

Opłaty za kupon na miejsce w wagonie motorowym ekspresowym ustalono jednolicie dla wszystkich wyżej wymienionych przejazdów w wysokości za odległość w km. 1—50 0.50 klm. 51 — 100 zł. 1.00, klm. 101 — 150 zł. 1,50, klm. 151 do 200 zł. 2.00 klm. 201 — 250 zł. 2.50.

Według powyższych zasad obliczenia opłat przejazdowych w wspomnianych wagonach — cena biletu np. w relacji Katowice — Kraków wynosić będzie zł. **6.70, zamiast jak obecnie zł. 9.30.**

Cyganie w drodze do Sosnowca
urządzili w Dziedzicach krwawą strzelaninę

Wczoraj w nocy o godz. 1 przyjechały **pociągiem towarowym do Dziedzic 2 obozy cyganów**, mieszczące się w dwóch wagonach, w liczbie **około 75 osób.**

Obozy te przybyły z Białej **w stanie nietrzeźwym, a celem podróży był Sosnowiec i Częstochowa.** Część cyganów, korzystając z postoju, opuściła wagony i **udała się do restauracji kolejowej III kl. w Dziedzicach.** Tam, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstała kłótnia pomiędzy wójtami obozów cygańskich i **jeden z cyganów dał 3 strzały z rewolweru od przeciwnej grupy, poczem skierował broń do przybyłego policjanta,** usiłującego zlikwidować zajście. Funkcjonarjusz policji, w celu odparcia zamachu, w obronie własnej **wystrzelił dwukrotnie na alarm, a trzeci raz w kierunku strzelającego cygana.** Jeden z nich, **Jan Kwiek został postrzelony w nogę i okaleczony w głowę,** prowdopodobnie nożem lub od uderzenia szklanką od piwa. Drugi, niejaki **Gustaw Goman,** został poturbowany do tego stopnia, że **utracił przytomność.**

Obu rannych przewieziono pogotowiem ratunkowem do szpitala w Bielsku.

Kobiety i dzieci cyganów pozostawiono w wagonie kolejowym **pod ochroną plicji.** Za resztą cyganów, rozpierzchłych po okolicy, zarządzono pościg.

Dalsze dochodzenie w toku.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

2 Poniedziałek	Dziś Bibiany Jutro Franciszka Wschód słońca 7 m. 22. Zachód „ 15 m. 43.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kochaj tylko mnie".
PALACE: „Rapsodja Bałtyku".
EDEN: „Piekło".

—xx—

Dalsze ulgi w spłacie
ZALEGŁYCH SKŁADEK

Minister opieki społecznej podpisał zarządzenie, wprowadzając dalszą ulgę w spłacie zaległości z tytułu składek na rzecz ubezpieczeń społecznych.

W marcu rb. wydane zostało, jak wiadomo, zarządzenie, zezwalające instytucjom ubezpieczeń społecznych na przyjmowanie obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej na spłatę zaległych składek wraz z odsetkami zwłoki, których termin uiszczenia upływał przed 1 stycznia 1934 r. Ostatnie rozporządzenie wprowadza dalszą ulgę dla płatników, przedłużając ten termin do 1 kwietnia 1935 r., tj. o 15 miesięcy.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 grudnia rb.

× **OBYWATELSTWO POLSKIE.** Osoby które utraciły obywatelstwo polskie na skutek uzyskania obywatelstwa obcego, lub z innych przyczyn, wnoszą często do władz administracyjnych podania o przywrócenie im obywatelstwa polskiego. W związku z tem min. spraw wewnętrznych wyjaśnia, że przywrócenie obywatelstwa polskiego nie jest przewidziane przez polskie ustawodawstwo, wobec czego podania nie mogą być uwzględniane z powodu braku podstawy prawnej. Wyjątek stanowią jedynie osoby, które przez zamążpójście za cudzoziemca utraciły obywatelstwo polskie. Na zasadzie art. 10-go ustawy o obywatelstwie z 1920 r. osoby te mogą, po ustaniu małżeństwa i osiedleniu się w Polsce, odzyskać obywatelstwo polskie, jeśli złożą we właściwym dla miejsca zamieszkania starostwie odpowiednie oświadczenie.

× **KIERMASZ GWIAZDKOWY** odbędzie się w dniach 7 grudnia br. od godz. 11 — 18 w Państwowej Średniej Szkole Zawodowej Żeńskiej w Sosnowcu ul. Karpacka Nr. 2.

Nabyć można tanio podarki gwiazdkowe we już od 20 groszy z zakresu modnej galanterji, artystycznych robót ręcznych i zabawek choinkowych. Wstęp wolny.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 2 grudnia o godz. 7.30 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, dramat Andrzeja Struga p.t. „DZIEJE JEDNEGO POCISKU".

Jutro, dnia 3 grudnia o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Będzinie w sali kina „Apollo" specjalne przedstawienie dla zespołów robotniczych. Dana będzie przebojowa komedja muzyczna p. t. „MUZYKA NA ULICY".

—xx—

Dr. Adam Piwowar
HONOROWYM CZŁONKIEM ZWIĄZKU TECHNIKÓW

W dniu 15 bm. delegacja Związku Techników w osobach pp. Wielgo Feliksa, tech. górniczego, Masła Aleksandra, techn. włókienniczego, Czechowicza Władysława, techn. el-mechanicznego i Knappa Witolda, techn. drogowo - budowlanego w imieniu Związku uroczyście wręczyła dr. Piwowarowi dyplom członka honorowego Związku Techników.

Uchwałę zamianowania dra A. Piwowara honorowym członkiem Związku została powzięta na V walnym zjeździe delegatów Z. T. R. P., odbytem w Poznaniu, w dowód uznania zasług położonych na polu społecznem i naukowem, jak również w dowód uznania wysiłków, wynikających z troskliwego opiekowania się absolwentami szkół zawodowych, dążąc zarazem do utrzymania jaknajwyższego poziomu wiedzy techników.

—xx—

× **ROZWIĄZANIE ZEBRANIA MŁODYCH STRON. NARODOW.** Jak donosiliśmy wczoraj miało się odbyć w sali związku metalowców w Sosnowcu na Pogoni zebranie młodych Stronnictwa Narodowego. Na zebraniu zapowiedziane było przemówienie p. Niebudka z Warszawy, poczem miała się odbyć dekoracja mieczykami. W toku zebrania na salę wkroczył komisarz P. P. z dwoma przodownikami. Komisarz P. P. powołując się na względy formalne zebranie rozwiązał. Na sali powstał tumult, zebrani poczęli śpiewać „hymn młodych". W tej chwili wkroczył na salę oddział policji, wobec czego zebrani opuścili salę. Policja zatrzymała pp. mec. Lisiewicza, Frankowskiego, Łuczaka, Brodzińskiego.

Dekoracja mieczykami nie odbyła się, ponieważ władze policyjne nie pozwoliłym im na odbycie zebrania.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

o regularne wpłacenie **prenumeraty**

za Grudzień 1935 r.

1450 Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

RORATY

Tak się nazywa nabożeństwo, które odprawia się codzień rano podczas adwentu przed wschodem słońca o Matce Boskiej i na jej cześć. Jestto popularna nazwa, pochodząca od pierwszych słów mszy św., specjalnie do tego nabożeństwa służącej. Odprawia się rano przed wschodem, żeby ludzie, mający od rana zajęcie, mogli w niem uczestniczyć. Przywiązane jest jednak do tego pobożne znaczenie mistyczne. Tak był pogrążony świat w mrokach fałszu przed przyjściem Chrystusa. I rzeczywiście, pomimo świetnego rozkwitu literatury, filozofji, żaden z największych filozofów nie powiedział wyraźnie, jaki jest cel istnienia ludzkiego na ziemi. Pytanie, które zawsze najdotkliwiej dręczyło ludzkość.

Na czas tego nabożeństwa zawiesza się smutek adwentowy. Ołtarz powinien być bogato przystrojony światłem i kwiatami. Na najwyższem miejscu umieszcza się świecę, przystrojoną w kwiaty i wstęgi białe, która oznacza Najświętszą Marję Pannę, jakoby zorzę, zjawiającą się przed wschodem słońca, czyli przyjściem Jezusa Chrystusa.

Oprócz tej zapala się jeszcze sześć świec, możliwie woskowych na ołtarzu. Od czasów Bolesława Wstydliwego podczas rorat sześciu przedstawicieli stanów, więc król, prałat, senator, ziemianin, rycerz, mieszczanin i kmieć stawiali zapaloną świecę na ołtarzu, mówiąc te słowa: „Gotowy jestem na Sąd Boży".

Jest to nabożeństwo, właściwe tylko w Polsce i krajom sąsiednim. Zawsze było bardzo uczęszczane i od wiernych ukochane. Msza św. zaczyna się od słów Izajasza proroka w introicie: „Rorate coeli desuper", co się tłumaczy: „Spuśćie rosę niebiosa i obłoki niech spuszczą ze dżdżem Sprawiedliwego". W kraju ojczystym proroka deszcz był największem błogosławieństwem od Boga, więc stąd symbol przyjścia na lud największego błogosławieństwa, tj. Mesjasza.



NADESŁANE

Wyjaśnienie

W związku z napaścią na mnie w pismach śląskich: „Polonji", „Siedmiu Groszach" i „Polsce Zachodniej", uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

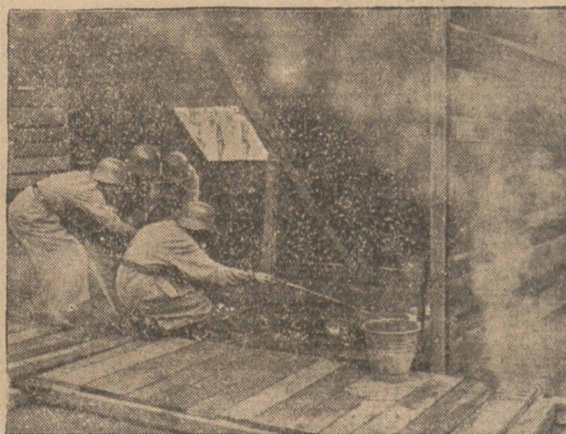
Niezgodne jest z prawdą, że zostałem aresztowany i osadzony w więzieniu, że grasowałem w Poznaniu i tam siedziałem w więzieniu 14 dni, prawdą natomiast jest, że prowadziłem przez szereg lat firmę „Atlas" i z tego tytułu nie jestem nikomu nic winien. Prawdą jest to, że dostałem 14 dni aresztu z zawieszeniem za przekroczenie ustawy o ubezpieczeniu pracowników na wypadek bezrobocia. Prawdą jest, że prowadziłem firmę „Techno" z szumną reklamą na listownikach i etykietach dla celów reklamowych i prowadzić ją będę nadal, natomiast nieprawdą jest, że rozsyłałem zawiadomienia do firm na terenie Śląska, że skupuję różnego rodzaju towary, natomiast prawdą jest, że kupiłem zaledwie u 5 firm artykuły, którym dałem pokrycie wekslowe, a których terminy płatności jeszcze nie upłynęły; resztę zakupionych towarów zapłaciłem gotówką. Pieniędzy nie przehulałem, jestem trzeźwy i niepalący. Niezgodne jest absolutnie z prawdą, że zostałem ukarany przez Dyrekcję Policji za tytuł doktora, a sprawa ta wyjaśnioną została ostatecznie u Pana Sędziego Śledczego w dniu 29 listopada r.b. Nieprawdą jest również, że prowadziłem fikcyjną firmę „Technos", celowo ją zlikwidowałem i tem samym poszkodowałem kilka firm, natomiast prawdą jest, że nie wykupiłem świadectwa przemysłowego, licząc się ze zbliżającym się Nowym Rokiem, Urząd Skarbowy, mając pretensje do mnie jeszcze dalsze, niespodziewanie, bez powiadomienia mnie, wywiózł mi całkowite urządzenie firmy i część towaru, do którego donosiciele zgłaszają nieuzasadnione pretensje, a temsamem sparaliżował narazie prowadzenie mej firmy, co rzecz oczywista przestraszyło mych wierzycieli i sprawę bez porozumienia się ze mną skierowali sprawę do policji.

Antoni Filipczyk

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Do prowincjonalnego miasteczka przyjeżdża trupa teatralna; miała być wystawiona sztuka, w której występuje banda rozbójników.

Główne role spoczywały w rękach znanych aktorów, — „role złodziei będą odegrane przez amatorów z pośród obywateli miasta" — opewały afisze.



KOBIETY W SŁUŻBIE OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Walka z ogniem, wzniecowym przez bombę lotniczą, zapalającą Obrazek z pokazu obrony przeciwlotniczej w Berlinie.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

13

Nikt na to nie odpowiedział, pani Tretheway zaś siedziała dalej w swym fotelu, zamyśliwszy się głęboko. Wszyscy oczekiwali w milczeniu. Wreszcie pani Tretheway zapytała:

— Mógłby pan określić dokładnie godzinę o której się to stało, panie nadinspektorze?

— Z dokładnością do pięciu, czy dziesięciu minut — odparł Liddell. — Nim podszedłem do okna, zegar pensjonatowy na dole wybił pierwszą.

— Hm mruknęła pani Tretheway, jakby do siebie. — Czyli mniej więcej pięć albo dziesięć minut po pierwszej. Tego już zupełnie nie rozumiem. Charlie — mój siostrzeniec — wyszedł z domu nie później chyba, niż o wpół do pierwszej, dlatego więc...

— Pani wyboczy, że przerywam — wtrącił Duncan — chciałem tylko zwrócić uwagę, że zegar w naszym pensjonacie bije również co pół godziny.

Umilkł w zażenowaniu, orjentując się dopiero teraz w treści rzuconej uwagi i widząc, że zorjentowała się w tem również Kitty Tretheway, która patrzyła nań teraz z nieopisanym gniewem. Pod wpływem tego wzroku młodzieniec dorzucił złamanym głosem:

— Mogło więc być z równem powodzeniem wpół do drugiej.

— Albo wpół do pierwszej — uśmiechnęła się pani Tretheway. — Ach, nie lękajmy się patrzeć prawdzie prosto w oczy.

— W rzeczywistości jednak — zaoponował łagodnie Liddell — zegar pensjonatowy wybił godzinę pierwszą. Za stary już policjant ze mnie, żebym dowodził czegoś nie mając zupełnej pewności. Zresztą nie spałem z powodu bólu zęba i słyszałem każde bicie zegara, począwszy od godziny dziesiątej. Jednakże, jeżeli zachodzi pewna wątpliwość, to w tym wypadku łatwą jest rzeczą sprawdzić, bo gdy wychodziłem z pensjonatu, obudziłem cały dom. Z pewnością kilka osób spojrzało wtedy na zegarek.

— Ja nie spojrzałem — wyznał Duncan.

— Ponieważ jednak — ciągnął dalej Liddell — ta sprawa w danej chwili nie jest najważniejsza, zastanówmy się nad czemś całkiem innem. Z tego wszystkiego, co mi wiadomo, wnioskuję, że pan Tretheway jeszcze dotychczas jest nieobecny.

— Tak — odparła pani Tretheway — lecz muszę przyznać, że nie niepokoiłam się jego nieobecnością, dopóki nie dowiedziałam się o tem, co pan widział przez okno. Sądziłam, że po słownej utarczce z moim siostrzeńcem, mąż wybrał się na przejażdżkę autem. Niejednokrotnie robił to przedtem i zazwyczaj w takich razach nie wracał na noc, przepędzając ją w hotelu, w którem ś z pobliskich miasteczek.

— A tym razem? — zapytał Liddell, gdy umilkła.

— Tym razem — ciągnęła po chwili dalej — sama nie wiem, co myśleć. Mężczyzna, którego pan widział, nie mógł być moim siostrzeńcem przedewszystkiem ze względu na godzinę, a po drugie — dziwię się, że tobie to na myśl nie przyszło Jimmy — nigdyby nie mógł pokonać mego męża. Przecież mąż przewróciłby go na ziemię jednem uderzeniem.

— Na Boga, istotnie! — zawołał Duncan — Że mi też to przedtem na myśl nie przyszło. Pan Tretheway dałby sobie radę z sześciu takimi, jak Charlie.

— Mimo to jednak — zaprotestował Liddell — znalazł się widocznie ktoś silniejszy od niego. Mężczyzna, którego ja widziałem, miał spiczastą bródkę, jak pani siostrzeniec, i był dość szczupły. Należy się z tem liczyć że pan Tretheway został napadnięty znienacka, możliwe nawet, że we śnie.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI